

Kronika Parafjalna

DWUTYGODNIK

Szczęść Boże!

Z okazji radosnych świąt Bożego Narodzenia stoję z opłatkiem w rękach przed wszystkimi moimi parafjanami i czytelnikami „Kroniki“ i składam Im najserdeczniejsze życzenia „Wesołych Świąt“. Niech wraz z śnieżnobiałym opłatkiem spłynie do serc Waszych upragniony pokój Chrystusowy, który Zbawiciel przyniósł na ziemię i zapewnił go ludziom dobrej woli!

Dla Górniczej Braci!

Piękna odezwa, pomimo że ujrzała światło dzienne przed 4 laty jest godna uwagi:

Razem młodzi przyjaciele! Wszczę-
ścu wszystkiego są wszystkich cele.
A. Mickiewicz.

Dnia 2 maja 1926. zapisze się złotemi głoskami whistorji Związku sztygarów, gdyż zwołanie przez Zarząd ogólnego Zjazdu sztygarów Rzeczypospolitej Polskiej do Wieliczki, świadczy o jego wielkiej miłości Ojczyzny, u-miłowaniu wielickiego grodu i głębokiem przywiązaniu do zawodu górniczego.

Że zaś na Zjazd wybrano rok jubileuszowy Stanisława Staszica. owego wielkiego syna Ojczyzny i opiekuna górnictwa polskiego, spodziewać się należy, że obrady popłyną na nim w duchu tego wielk. górn. i obywatela i staną się fundamentem wielkości Ojczyzny, rozwoju górnictwa polskiego i dobrobytu jego pracowników.

Ojczyzna nasza tylu ofiarami krwi i mienia z półtorawiekowego snu zbudzona, nie ma jeszcze na tyle siły, by ciężar na jej barki złożony bez trudu udźwignąć, dzieci swe nakarmić i napoić,



wlać w ducha ich otuchę i zadowolenie i szczęśliwe do macierzystego łona przytulić. Zgnębiona ona jeszcze dzisiaj i chora, a więc bezsilna, łzawem na nie spogląda okiem i woła głosem rozpacz.

— Nie szarpicie szmat moich, iecz pomóżcie mi w mej niedoli, bym do zdrowia powróciła, a wówczas uszczęśliwię was, dzieci moje.

I oto głos ten rozpaczliwy i błagalny nie przebrzmiał bez echa. Wierni synowie chorej Matki, do których należał, należy i należeć będzie po wiek wieków sztygar polski, stoją na straży i czuwają, by Matka nie umarła, by swym młotem i kilofem wykrzesać dla niej zdrowie, wielkość i potęgę, i dlatego, mimo czarnych chmur nad nimi

wiszących, gromadzą się dzisiaj w górniczym grodzie wielickim, by dorzucić kilka cegiełek do wspólnego gmachu ojczystego i uklęknąwszy przed Macierzą ze łzami ku Niej zawołać:

— Matko, Ty ożyjesz i do sił powrócisz, gdyż my Cię kochamy; wierni Twym przyka-